

Prezentowana książka przekazuje wiedzę o edukacji kobiet na ziemiach polskich w wyjątkowo przystępnej formie. Czytelnik otrzymał pracę napisaną żywym i barwnym językiem.

Dokonując oceny merytorycznej pracy autorstwa Doroty Żołądź-Strzelczyk i Wiesława Jamrożka z całą powagą można stwierdzić, że wypełnia ona w sposób niezwykle istotny dotychczas-

wą lukę w badaniach nad problematyką edukacji kobiet w okresie przedrozbiorowym i w wieku XIX i XX. Cieszy fakt, iż zagadnienie to znalazło się w centrum zainteresowań badawczych ośrodka poznańskiego.

Reasumując, książkę z pewnością można polecić jako godną uwagi lekturę dla każdego, kto interesuje się problematyką kobiecą.

*Małgorzata Połusznna*

## Noty

### **Małgorzata Balukiewicz, Protektoraty lwowskie. Początki i rozwój praktyki opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i na ziemi lwowskiej od końca XVIII stulecia do wybuchu II wojny światowej, Katowice 2000, ss. 158**

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w 2000 roku zrobiło miłośnikom Kresów Wschodnich niewątpliwą przyjemność publikując pracę Małgorzaty Balukiewicz pt.: *Protektoraty lwowskie. Początki i rozwój praktyki opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i na ziemi lwowskiej od końca XVIII stulecia do wybuchu II wojny światowej*. Przyjemność ta jest dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, dotychczas brak było pełnego opracowania na temat historii pedagogiki opiekuńczej w odniesieniu do Kresów, a po wtóre autorka uczyniła to z wyjątkową dokładnością i znajomością tematyki. Świadczyć o tym może chociażby bogactwo materiałów źródłowych, potwierdzających dorobek społeczności ziemi lwowskiej w zakresie niesienia pomocy, a z których to autorka pracy skorzystała w swoich badaniach. Poza materiałami archiwalnymi i źródłami drukowanymi M. Balukiewicz wykorzystała wspomnienia Lwowian i osób, które zamieszkiwały dawną stolicę Galicji, a które po II wojnie światowej zostały zmuszone do opuszczenia rodzinnego miasta. Bazę materiałową uzupełniły ponadto *dzieła naukowe z zakresu pedagogiki i dziedzin pokrewnych*

*oraz czasopisma poświęcone problematyce społeczno-pedagogicznej, lokalna prasa codzienna, a także opracowania biograficzne, dotyczące osób działających na badanym terenie.*

Praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich opisuje tradycje opiekuńczo-wychowawcze ziemi lwowskiej do roku 1918. Autorka przybliżyła w tej części pierwsze inicjatywy opiekuńcze w okresie przedrozbiorowym, w zaborze austriackim, działania opiekuńczo-wychowawcze w latach autonomii galicyjskiej i I -wszej wojny światowej, reformę systemu opieki samorządowej we Lwowie, rozwój opieki zakładowej, a także działalność różnorodnych stowarzyszeń, fundacji i organizacji społecznych. W rozdziale drugim M. Balukiewicz przedstawiła kierunki i formy działalności opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i w województwie lwowskim w czasach Drugiej Rzeczypospolitej. Szczególnym zainteresowaniem autorki cieszyły się inicjatywy opiekuńczo-wychowawcze w okresie formowania się granic państwa i na tle ustawodawstwa polskiego. Ponadto przedstawione zostały: rozwój teorii pedagogiki społecznej w Drugiej Rzeczypospolitej

i jej adaptacja na ziemi lwowskiej, organizacja opieki i profilaktyki zdrowotnej oraz nowe tendencje w organizacji opieki zakładowej nad dzieckiem, programy opiekuńczo-wychowawcze lwowskich stowarzyszeń i organizacji, a także udział związków wyznaniowych i zgromadzeń zakonnych w funkcjonowaniu systemu opiekuńczo-wychowawczego w województwie lwowskim. Autorka w tej części pracy nie pominęła także osiągnięć władz samorządowych miasta Lwowa w zakresie opieki nad: dziećmi (pozaszkolna opieka wychowawcza) i nad dorosłymi. Rozdział trzeci poświęcony został praktyce opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i na ziemi lwowskiej na tle rozwoju pedagogiki społecznej. Ważnym elementem tej części pracy było zwrócenie uwagi na wkład przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych w rozwój praktyki opiekuńczo-wychowawczej (nauczyciele, prawnicy, lekarze, kupcy, przemysłowcy, a nawet rzemieślnicy i włościanie).

Istotnym uzupełnieniem książki są, dołączone na jej końcu, aneksy. Ilustrują one liczbę organizacji prowadzących działalność opiekuńczo-wychowawczą tak o charakterze narodowym, jak i wyznaniowym, ile i jaki rodzaj zakładów istniało w okresie autonomii galicyjskiej, jak przedstawiały się kwalifikacje personelu wychowawczego w zakładach opieki zamkniętej dla dzieci i młodzieży w 1925 roku, jak duża była liczba dzieci objętych koloniami w 1927 i 1931/32 roku, jak wyglądała w tym zakresie pomoc państwowych i samorządowych urzędów. Autorka zadała sobie także trud sporządzenia wykazu zakładów opieki całkowitej i częściowej nad dziećmi i młodzieżą w województwie lwowskim w latach 1923-1929, a także wykazu zakładów opiekuńczo-wychowawczych w samym już Lwowie w 1939 roku (znalazły się tutaj: zakłady opieki otwartej i półotwartej, tj. ochronki dzienne, bursy i internaty, świetlice i ogniska przyszkolne, stacje opieki i pogotowia opiekuńcze, a także zakłady opieki zamkniętej, specjalne i opieki całkowitej, schroniska, osiedla dla bezrobotnych i bezdomnych).

Tak skonstruowana praca pozwoliła autorce na udzielenie odpowiedzi na zadane przez nią samą we wstępie pytania: jakie kierunki i formy

przyjęła praktyka opiekuńczo-wychowawcza w Polsce w końcu XVIII stulecia, a następnie w czasach zaboru austriackiego i w Drugiej Rzeczypospolitej? jakie inicjatywy opiekuńczo-wychowawcze władz samorządowych, stowarzyszeń i osób prywatnych wpłynęły na rozwój oraz modyfikację tych kierunków i form? jaki był wkład społeczności ziemi lwowskiej w rozwój polskiej kultury pedagogicznej w zakresie opieki i wychowania?

Obok wyczerpujących odpowiedzi na w/w pytania autorce udało się jeszcze uczynić więcej: pokazała ona jak to na ziemi lwowskiej, mogącej uchodzić za „tygiel” tak narodowościowy, jak i wyznaniowy, możliwe były częste przykłady przenikania się różnych kultur, tradycji i zwyczajów, których wpływ odbijał się korzystnie także na praktyce opiekuńczo-wychowawczej. Jak autorka sama zauważyła (s. 123), *praktyka ta stanowiła niejednokrotnie centralne ogniwo współpracy ludzi o różnych systemach wartości, nawet w czasach nasilających się tendencji nacjonalistycznych*. Znaczenie Galicji w tym względzie jest o tyle istotne, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, właśnie doświadczenia lwowskie, czy szerzej, galicyjskie właśnie, stały się wzorem nowoczesnego systemu opieki społecznej w całym kraju. Również nie do przecenienia było doświadczenie i kwalifikacje tych wszystkich ludzi, którzy we Lwowie tworzyli podwaliny pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, a których rady i pomoc docenione zostały także w innych regionach odrodzonego państwa polskiego.

Piętno galicyjskie, w rozumieniu pozytywnym, odcisnęło się także na rozwoju teorii i kultury pedagogicznej. Było to o tyle oczywiste, jeśli pamiętać będziemy, że w okresie niewoli narodowej polska nauka i oświata mogły się rozwijać jedynie w Galicji, po uzyskaniu przez nią autonomii w 1867 roku, a *wychowankowie Uniwersytetu Lwowskiego, a zwłaszcza szkoły filozoficznej Kazimierza Twardowskiego byli powołani do tworzenia nowych ośrodków naukowych, tam gdzie w okresie zaborów nauka polska nie mogła się rozwijać*. Ten wątek autorka potraktowała jednak marginalnie, podkreślając w zakończeniu, iż należy osobno opracować wpływ Uniwersytetu Lwowskiego (później Uniwersytetu Jana Kazi-

mierza) na rozwój polskiej pedagogiki, podobnie jak odrębnym tematem zainteresowań kolejnego badacza może być twórczość pedagogiczna lwowskich uczonych, jak również ich losy i ścieżki życiowe po zakończeniu II wojny światowej. I ta

uwaga autorki, o kontynuowaniu badań nad dziejami Kresów Wschodnich i wkładu, jaki one wniosły w historię wychowania, wydaje się być słuszna.

*Edyta Głowacka-Sobiech*

## **Krzysztof Kosiński, O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945 - 1956, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2000, ss. 326**

Wydawnictwo Trio zainicjowało cykl dotyczący najnowszej historii Polski. Ową serię nazywało „W krainie PRL”. Jedną z prac jest właśnie książka Krzysztofa Kosińskiego, „O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945 - 1956”.

Autor chciał pokazać w swoim dziele, na tle trudnych powojennych, stalinowskich lat, obraz polskiej szkolnej rzeczywistości, uwikłanej często w polityczne zależności.

K. Kosiński podjął się zadania ukazania dziejów komunistycznych koncepcji wychowawczych i życia codziennego młodzieży z czterech powodów. Po pierwsze, chciał przyjrzeć się idei „walki o młodzież”, która to idea była (czy też miała być) spoiwem systemu. Drugim powodem było pytanie o zachowania społeczne w wyniku oddziaływania systemu totalitarnego, liczącego na to, że uda się zmienić każdego człowieka na „nowego” i „lepszego”. Trzecim powodem, dla którego autor zajął się problemem, była historia zmian ludzkich zachowań – przeobrażeń społecznej mentalności, którą należy mierzyć i śledzić w kategoriach „długiego trwania”. Tak długa perspektywa miała zachęcić do namysłu nad losami społeczeństwa poddanego oddziaływaniu totalitaryzmu. Czwarty powód był, wedle samego autora „zupełnie prozaiczny”, a mianowicie była nim chęć pokazania w całościowy sposób codziennego życia uczniów i presji nań wywieranych przez system komunistyczny.

Zamierzenia autora odnalazły swoje odzwierciedlenie w konstrukcji pracy. Składa się ona bowiem z trzech części. Pierwsza z nich poświęcona jest samej władzy, filozofii systemu, inspiracji płynących z ZSRR, obecności partii w codziennym życiu szkoły, a także wpływowi

samej władzy na szkołę i ucznia. Istotną rolę w tych procesach autor przypisał Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. Druga część mówi o rodzicach, o tym, jaki oni wywierali wpływ na szkołę, a ona na nich. Rozdział ten z bliska także przypatruje się działalności komitetów rodzicielskich. Wreszcie trzecia, i ostatnia, część pracy poświęcona jest samej szkole. Autor pokazuje jak ona była zorganizowana, kim byli ówcześni uczniowie i nauczyciele, jak wyglądały lekcje, etykieta szkolna, rozrywka i dyscyplina, w jaki sposób karano i nagradzano uczniów, czego dotyczyły szkolne uroczystości tak państwowe, jak i jeszcze religijne, jak wpływano na mentalność i postawy prospołeczne młodzieży lat powojennych. Finalnie autor pracy analizuje także, dlaczego władza komunistyczna poniosła porażkę na polu wychowania „nowego człowieka”, dlaczego życie społeczeństwa, a także młodzieży i nauczycieli zaczęło w 1956 roku bieć innym, niezależnym rytmem.

Bazą źródłową były dla autora w przeważającej mierze materiały archiwalne, zdeponowane głównie w Archiwum Akt Nowych. Znaczną ich część stanowią archiwa poszczególnych szkół (szkoda, że autor zajął się, w poszukiwaniach archiwalnych, tylko szkołami średnimi, głównie liceami ogólnokształcącymi). Uzupełnieniem są wydawnictwa dokumentów, a także prace o charakterze źródłowym, czasopisma, wspomnienia i opracowania (wybór).

W „Podsumowaniu” autor sam przyznał, że Polacy okazali się odporni na nową mentalność, importowaną z kraju powszechnie znienawidzonego, „a wychowanie patriotyczne, w którym istotnym czynnikiem była religia, wydawało się większości nauczycielom naturalną i oczywistą